MIESIĘCZNIK

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
WRZESIEŃ 2016 nr 9/2016 (55)

W numerze:

SENIORZY NA PIKNIKU

W Brzeźnie odbył się Trzeci Powiatowy Piknik Seniorów. W zabytkowym parku bawiło się prawie trzysta osób.

str. 3

DZIESIĘĆ LAT LOKALNEGO DZIAŁANIA

Od początku wspiera aktywność wpływającą na rozwój należących do niej gmin. Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia" obchodziła dziesięciolecie istnienia.

str. 4

JEŹDZILI KONNO I PIEKLI PIZZE

Podopieczni świetlic socjoterapeutycznych z powiatu konińskiego spotkali się na Pikniku Profilaktycznym w gospodarstwie agroturystycznym Pradolina w Szczepidle. Imprezę zorganizowało Towarzystwo Inicjatyw Obywatelskich z Konina.

str. 5

TERAZ PRZED RODZICAMI NIC SIĘ NIE UKRYJE

Szkoła Podstawowa w Paprotni wprowadziła dziennik elektroniczny. — *Jest to ostatni etap wdrażania systemu zarządzania oświatą Vulcan* — mówi Bożena Hodlik, dyrektor szkoły.

str. 6

RADNI PRZESUNĘLI GRANICĘ

Dwunastego września radni spotkali się na nadzwyczajnej sesji, zwołanej na prośbę Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Koninie.

str. 7

PIJANY PRZYWIÓZŁ CÓRKĘ DO SZKOŁY

Do dziewiątego września, funkcjonariusze z komendy Miejskiej Policji w Koninie prowadzili na drogach powiatu akcję „Bezpieczna droga do szkoły". Policjanci patrolowali również drogi przy szkołach w gminie Krzymów.

str. 8

PRZYWRACANIE HISTORYCZNEJ PAMIĘCI

Trzeciego września, grupa pasjonatów z Koła i Konina, wsparta mieszkańcami gminy Krzymów, porządkowała niemiecki cmentarz w Brzezińskich Holendrach.

str. 9

ŻYCIE TO ZAWODY

Kilkudziesięciu sportowców wzięło udział w Letniej Spartakiadzie Osób Niepełnosprawnych w Paprotni. To pierwsza tego typu impreza zorganizowana w gminie Krzymów.

str. 12

OSTATNI TAKI ROK SZKOLNY

Rozpoczął się nowy rok szkolny, a wraz z nim drobne zmiany w funkcjonowaniu oświaty. Zapowiadane przez rząd „wygaszanie" gimnazjów najprawdopodobniej rozpocznie się we wrześniu przyszłego roku i może przynieść redukcję nauczycielskich etatów.

Fot. P. Markowski

W ostatnim czasie udało się zmodernizować boisko do piłki plażowej

Obecnie, najistotniejsza jest zmiana obowiązku szkolnego dla dzieci sześcioletnich, czyli to, że nie muszą one iść do pierwszej klasy.

— *Większość rodziców zostawiła dzieci w oddziałach przedszkolnych, dlatego mamy aż trzy oddziały z sześciolatkami. Uczy się w nich stu przedszkolaków. W związku z tym musieliśmy zatrudnić dodatkowych nauczycieli. Dwie grupy przedszkolne pracują w pałacyku, gdzie ładnie zagospodarowaliśmy dla nich sale, a pozostałe w budynku gimnazjum. I dla nas to są najistotniejsze zmiany w tym roku szkolnym* — powiedziała Urszula Kucharska, Dyrektor Zespołu Szkół w Brzeźnie.

Zmiana obowiązku szkolnego dla dzieci sześcioletnich pociągnęła za sobą zmiany w podstawie programowej dla przedszkolaków. Dla sześciolatków będzie wymagana nie tylko gotowość, ale też umiejętność czytania i pisania. Od tego roku szkolnego nie ma też tak zwanych godzin „karcianych".

— *Jednak nie znaczy to, że nauczyciele nie będą prowadzić zajęć pozalekcyjnych. Każdy z naszych nauczycieli zadeklarował, że będzie prowadził dodatkowo dwie godziny w tygodniu. Być może trochę zmieni się ich forma, ponieważ stwierdziliśmy, że mogą być potrzebne konsultacje dla uczniów mających problemy ze zrozumieniem materiału szkolnego. Tacy uczniowie będą mieli możliwość pójścia do nauczyciela danego przedmiotu i poproszenia go o wyjaśnienie lekcji* — dodaje Urszula Kucharska.

W Zespole Szkół w Brzeźnie jest duże zapotrzebowanie na zajęcia sportowe, dlatego szkoła realizuje dwa projekty. Jeden, we współpracy z gminą Krzymów, obejmuje zajęcia z unihokeja, piłki siatkowej i piłki nożnej, a drugi, realizowany ze starostwem, dotyczy zajęć z unihokeja dla dzieci młodszych. Pisane są też dwa projekty. Pierwszy z nich na zajęcia pozalekcyjne rozwijające kompetencje kluczowe dla uczniów szkoły podstawowej, drugi na wyposażenie sali do nauki przyrody i geografii w szkole podstawowej, a dla gimnazjum sali do nauki biologii. Ponadto, niebawem rozpocznie się realizacja projektu napisanego z konińskim starostwem na dodatkowe zajęcia matematyczno-przyrodnicze. Dzięki nim mają się poprawić wyniki uczniów w tym dziale wiedzy. Tym, co wzbudza niepokój jest planowana reforma oświaty.

— *Zakłada ona, że obecni szóstoklasiści w przyszłym roku pójdą do siódmej klasy, a nie do gimnazjów, które będą wygaszane. Pierwsze trzy lata reformy nie powinny przynieść większych zmian w zatrudnieniu nauczycieli, ale później może się okazać, że zabraknie godzin, ponieważ odejdą dwa ostatnie roczniki. Kilku nauczycieli nie będzie miało pełnych etatów lub będzie musiało pożegnać się z Zespołem Szkół w Brzeźnie. Na razie przyglądamy się temu. Być może niektórzy będą musieli się przekwalifikować. Trzeba spokojnie rozważyć wszystkie warianty. Możliwe, że ktoś zdecyduje się odejść na emeryturę pomostową i uda się jakoś te problemy kadrowe rozwiązać* — dodaje Urszula Kucharska.

Największą bolączką placówki jest brak dobrego, bezpiecznego boiska. Szkoła planuje modernizację tej przestrzeni we współpracy z urzędem gminy i przy wsparciu grantowym Lokalnej Grupy Działania „Wielkopolska Wschodnia". Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace mogłyby się rozpocząć w przyszłym roku. Póki co, w tym roku podczas wakacji zostało zmodernizowane boisko do piłki plażowej. | **mar.**

DO SERCA PRZYTUL PSA

***— Wrzesień był bardzo udanym miesiącem. Wyadoptowaliśmy trzy pieski, w tym czasie nie pojawił się żaden „nowy* — mówi Tomasz Opszalski, współwłaściciel Przytuliska i Hotelu dla Zwierząt w Brzeźnie.**

Nowe domy znalazły: Czika, Figiel i szczeniaczek. Jednym z adoptujących był Paweł Broskowski, radny gminy Krzymów.

— Postanowiłem wziąć pieska, ponieważ zależy mi na tym, aby bezdomnych zwierząt było jak najmniej. Wiem, że psy z przytuliska pana Tomasza Opszalskiego są świetnie przygotowane do adopcji pod względem zdrowotnym, są też dobrze zsocjalizowane. Jako radny wiem, ile pieniędzy z budżetu gminy przeznaczamy na utrzymanie bezdomnych zwierząt. Gdyby inni mieszkańcy, którzy mogą sobie pozwolić na posiadanie psa postąpili podobnie, to pieniądze przeznaczane na bezdomne zwierzęta można by wykorzystać na inne cele. A jest to w skali roku - w zależności od ilości zwierząt w schronisku - kilkadziesiąt tysięcy złotych — mówi Paweł Broskowski.

Tomasz Opszalski zauważa, że po wakacjach mamy więcej czasu, który możemy poświęcić na spacery, również z naszymi pieskami. To może być jednym z czynników wpływających na zwiększony ruch adopcyjny. A spacer jest bardzo ważny nie tylko dla naszego zdrowia, jest też istotny dla kondycji psychicznej zwierzęcia.

— Najgorsze dla psa jest uwiązanie go na krótkim łańcuchu i zostawienie samemu sobie. Nie wystarczy dać mu jedzenia i wody do picia, zostawiając go bez spaceru i bez socjalizacji. Wówczas pies staje się agresywny wobec bodźców zewnętrznych, których po prostu nie zna. Dlatego, aby do tego nie doprowadzić, należy z psem wychodzić na spacery. Najlepiej codziennie. Ja jestem zdecydowanym przeciwnikiem łańcucha. O wiele lepszym rozwiązaniem jest kojec, tym bardziej, że dzisiaj można niedrogo kupić w marketach budowlanych gotowe elementy do jego budowy. W kojcu, bez łańcucha, pies staje się niejako wolny, a co za tym idzie mniej nerwowy i mniej agresywny — mówi Tomasz Opszalski.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszalskich przytulisku, na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Ponadto psy są wysterylizowane i zachipowane. Tomasz Opszalski zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej, odpowiadającej tym osobom, porze. Nie ma też znaczenia, czy jest to dzień powszedni, niedziela czy święto.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieszczą się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | **mar.**

SARA

Suczka w typie husky, biała, puchata, jest bardzo rodzinna.

ZAK

Samczyk, można go nazwać pieskiem podwórkowym, ponieważ szybko wyczuwa i oszczekuje zagrożenie.

ODI

Ma wesołe, zabawowe usposobienie, a dzięki dużym uszom również śmieszny wygląd.

LAYDI

Suczka łagodnego usposobienia, rodzinna, domowa, towarzyska.

NERO

Pies w typie Husky. Bardzo łagodny typowo rodzinny, przyjazny.

ZĄBEK

Piesek typu bokser. Jest bardzo spokojny, typowo rodzinny.

ALWIN

Radosny szczeniaczek, lubi zabawę.

ZESPOŁEK

Został odłowiony przy Zespole Szkół w Brzeźnie, stąd też wzięło się jego imię.

GUCIO

Trochę niesforny łobuziak, ale nie jest agresywny. Na krótkich łapkach, z dużymi uszami trochę przypomina nietoperza.

SZCZENIACZKI

Porzucone wraz z matką w Paprotni. Są już na tyle odchowane, że można je zaadoptować. Bardzo lubią się bawić.

JESTEŚ NA BIEŻĄCO ?
facebook.com/gok.brzezno

DZIELNICOWY W TELEFONIE

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji uruchomiło nową wersję aplikacji mobilnej „Moja Komenda", dzięki której odnajdziemy dzielnicowego, który opiekuje się naszym rejonem zamieszkania.

Aplikacja „Moja Komenda" umożliwia wyszukanie każdego dzielnicowego w Polsce. Aby to zrobić wystarczy wpisać np. własny adres zamieszkania, a aplikacja odnajdzie funkcjonariusza, który dba o nasz rejon zamieszkania oraz pokaże, w której jednostce on pracuje. Dzielnicowych możemy wyszukać także po ich imieniu lub nazwisku. Aby połączyć się z funkcjonariuszem wystarczy jedno kliknięcie. Wyszukiwarka dzielnicowych działa w trybie offline. Użytkownik nie musi mieć zatem dostępu do Internetu, aby odnaleźć swojego dzielnicowego.

— *Oczywiście dzielnicowi nie pracują dwadzieścia cztery godziny na dobę, więc nie zawsze to połączenie będzie odebrane, ale w takich sytuacjach można skorzystać z ikony przedstawiającej kopertę pocztową i wysłać do swojego dzielnicowego maila, podać swój numer i poprosić o kontakt* — mówi asp. sztab. Marcin Jankowski, rzecznik konińskiej policji.

Aplikacja „Moja komenda" zawiera także bazę teleadresową wszystkich komend i komisariatów w Polsce. Dodano do niej dodatkowe jednostki, m.in. rewiry dzielnicowych oraz posterunki. Aplikacja została wyposażona w dwa tryby wyszukiwania informacji. Po włączeniu usług lokalizacyjnych w telefonie sama odnajdzie najbliższe policyjne obiekty. Po przejściu w tryb online wystarczy jedno kliknięcie, by wskazała trasę do najbliższej komendy lub komisariatu. Równie sprawnie połączy nas z dyżurnymi policjantami z wybranej jednostki. Dodatkowo „Moja komenda" umożliwia wyszukanie po nazwie jednostki, ulicy lub kodzie pocztowym.

— *Ta funkcja przyda się nam, gdy będziemy w obcym mieście i z jakichś powodów będziemy musieli dotrzeć do miejscowej jednostki policji* — dodaje Marcina Jankowski.

Aplikację można ściągnąć bezpłatnie z Google Play i AppStore. | **mar.**

ZMIANA WŁADZ W KOŁACH

W ostatnim czasie zmieniły się przewodniczące Kół Gospodyń Wiejskich w Krzymowie i Szczepidle.

Od maja, nową szefową KGW w Krzymowie jest Halina Gostyńska.

— *Agnieszka Błaszczyk z powodu nadmiaru prywatnych obowiązków nie chciała dłużej pełnić tej funkcji* — mówi nowa przewodnicząca koła krzymowskich gospodyń.

Halina Gostyńska zapowiada, że będzie kontynuować działania, które były podejmowane w ostatnich latach.

— *Nadal chcemy organizować imprezy, włączać się do różnych uroczystości. Ostatnio pracowałyśmy nad dożynkowymi wieńcami* — mówi Halina Gostyńska.

Zmieniło się też kierownictwo KGW w Szczepidle. Od lipca funkcję przewodniczącej piastuje tu Andżelika Łuczak. Pod kierownictwem nowej szefowej koło przygotowało smaczne stoisko na tegorocznych gminno-parafialnych dożynkach w Brzeźnie.

— *Mam dużo planów na działanie w najbliższym czasie, ale jeszcze nie o wszystkich chcę mówić. Na pewno, jeszcze w tym roku, zorganizujemy zabawę andrzejkową i być może warsztaty serowarskie, a przyszłoroczne plenery zaczniemy od maja* — zapowiada Andżelika Łuczak. | **mar.**

SENIORZY NA PIKNIKU

W Brzeźnie odbył się Trzeci Powiatowy Piknik Seniorów. W zabytkowym parku bawiło się prawie trzysta osób.

Fot. P. Markowski (4x)

Uczestników imprezy powitał m.in. zarząd Klubu Seniora z Krzymowa – organizator pikniku

Piknik zorganizował Klub Seniora z Krzymowa. Patronat nad nim objął starosta koniński, Stanisław Bielik, który niestety nie mógł przyjechać na imprezę. W jego imieniu życzenia dobrej zabawy przekazali uczestnikom pikniku Mirosław Kruszyński, sekretarz powiatu i Krzysztof Czajkowski, pełnomocnik do spraw organizacji pozarządowych w konińskim starostwie. Urszula Kucharska, Dyrektor Zespołu Szkół w Brzeźnie zrobiła krótkie wprowadzenie do historii Brzeźna , pałacu i zabytkowego parku.

Na pikniku stawiły się kluby seniora z Kramska, Rychwała, Skulska, Wierzbinka, Ślesina, Sompolna, Starego Miasta, Rzgowa, Kazimierza Biskupiego oraz z Kościelca w powiecie kolskim, a także zespoły Osieczanki, Sentymentalne Serca i w roli gospodarzy Krzymowiacy i Brzezinianki. Ponadto, z monologami wystąpiła Janina Bednarska z Sompolna. Na uczestników pikniku czekały również konkursy. Można było sprawdzić celność oka w strzelaniu z wiatrówki, nalewać wodę z gąbki do butelki lub rzucić kołem na pachołki. Ogólnie nastrój dobrej zabawy unosił się tego dnia nad parkiem w Brzeźnie. Nie sposób było znaleźć niezadowoloną osobę, prawie wszyscy tańczyli i śpiewali biesiadne piosenki.

Z roku na rok do gminy Krzymów przyjeżdża coraz więcej klubów seniora. W tym roku w Brzeźnie spotkało się blisko trzysta osób

Bogaty program artystyczny zaprezentowały zespoły seniorów

Nie obyło się bez wspólnego biesiadowania

— *Świetnie się bawimy. Jest bardzo imprezowo, wszyscy są dla siebie mili i wszyscy są radośni. Nie po raz pierwszy jesteśmy na takim pikniku. Byliśmy w Krzymowie, teraz w Brzeźnie i zawsze jest super. Niech żyją kluby seniora!* — mówiły panie z Klubu Seniora w Kościelcu.

Młodzi ludzie często patrzą z zazdrością na seniorów, mówiąc że „starszaki" mają teraz dużo czasu i pieniądze, co pozwala im tak dobrze się bawić.

— *Na pewno czasu mamy więcej. Czy pieniędzy? Różnie jest z tym groszem. My przede wszystkim chcemy być aktywni, chcemy być jeszcze potrzebni społeczeństwu, a przy okazji czasem się zabawić, bo to jest nam też potrzebne* — powiedział Jan Czaja, prezes Klubu Seniora w Krzymowie. | **mar.**

DZIESIĘĆ LAT LOKALNEGO DZIAŁANIA

Od początku wspiera aktywność wpływającą na rozwój należących do niej gmin. Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia" obchodziła dziesięciolecie istnienia.

Urodzinowe spotkanie zostało zorganizowane dwudziestego pierwszego września w jednej z restauracji na terenie gminy Koło. Stawili się na nim przedstawiciele gmin obecnie należących do stowarzyszenia, tych, które do niedawna były jego członkami oraz przyjaciele. Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji ukazującej historię i dokonania LGD „Wielkopolska Wschodnia". Zaprezentował je Jarosław Felczyński, prezes stowarzyszenia.

— W ciągu tych dziesięciu lat zmieniło się nasze otoczenie. Stało się tak, ponieważ pojawiły się fundusze unijne i pojawił się impuls do tego, żebyśmy mogli zmienić ten obszar. Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia" jest efektem tego impulsu, jest odpowiedzią na potrzeby rozdysponowywania tych funduszy na naszym terenie, ale zgodnie z wolą lokalnych środowisk, a nie poprzez odgórne narzucanie konkretnych działań czy inwestycji. Ponadto, przez tych dziesięć lat zmieniła się mentalność mieszkańców naszego obszaru. Stali się bardziej otwarci na wszelakie inicjatywy i kreatywni. Widać to na przykładzie konkursów grantowych, które ogłaszamy. W obecnej perspektywie finansowej pierwsze konkursy grantowe zostaną ogłoszone w pierwszej połowie przyszłego roku, a my już teraz bez przerwy odbieramy telefony od chętnych do aplikowania po te środki — mówił Jarosław Felczyński, Prezes Stowarzyszenia „Wielkopolska Wschodnia".

W prezentacji przewijały się zdjęcia infrastruktury powstałej dzięki wsparciu finansowym Lokalnej Grupy Działania, ale też publikacji i wydarzeń kulturalnych. Dorobek działania stowarzyszenia oraz należących do niego gmin i mieszkańców jest naprawdę imponujący.

— Ale na początku nie było łatwo. Mój pierwszy pomysł zakładał stworzenie stowarzyszenia na bazie gmin kopalnianych. Później jednak doszło do spotkań z sąsiednimi samorządami i dość szybko udało nam się zebrać dziewięć gmin z powiatów konińskiego i kolskiego. Zebranie założycielskie zostało zwołane na pierwszy czerwca 2006 roku. Nie było łatwo, ponieważ dopiero uczyliśmy się takiej formy działania. Ja byłem wtedy wójtem gminy Kramsk i miałem pewne możliwości administracyjne, aby zabezpieczyć biuro i przeprowadzić rekrutację pracowników. Osoby, które wówczas zatrudniłem, pracują do dzisiaj i jestem dumny z nich, bo radzą sobie bardzo dobrze. Kiedy nie zostałem wybrany na wójta, podjąłem pracę w konińskim starostwie i nie mogłem piastować funkcji prezesa stowarzyszenia. Ale, patrząc dzisiaj na podsumowanie dziesięciu lat działania, jestem przekonany, że warto było je założyć — powiedział Józef Karmowski, pierwszy Prezes LGD Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia".

Początkowo w skład „Wielkopolski Wschodniej" wchodziły gminy: Babiak, Dąbie, Grzegorzew, Koło, Kramsk, Krzymów, Olszówka, Sompolno i Wierzbinek. W nową perspektywę finansową weszła pomniejszona o trzy gminy: Grzegorzew, Dąbie i Olszówkę, które przystąpiły do LGD „Solna Dolina" w Kłodawie.

Obszar należący do LGD „Wielkopolska Wschodnia", w ciągu dziesięciu lat zaabsorbował ponad dziewięć milionów złotych z funduszy unijnych. Doliczając do tego wkłady własne gmin, kwota rośnie do kilkunastu milionów.

— W tej perspektywie mamy osiem milionów dwieście tysięcy złotych na sześć gmin, więc myślę, że i teraz będziemy jako obszar fajnie się zmieniać i rozwijać — dodaje Jarosław Felczyński.

Poza prezentacją, podczas uroczystości wystąpił grający muzykę góralską zespół Corni Chopcy z GOK w Babiaku, a pyszne ciasto przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich z Kiełczewa w gminie Koło.

Zarząd stowarzyszenia tworzą: Jarosław Felczyński – prezes, Jacek Popielarz – wiceprezes, Radosław Wietrzykowski – skarbnik, Justyna Zielińska – sekretarz, Radosław Bartczak – członek, Anna Kasprzak – członek, Agnieszka Lewandowska – członek i Justyna Dopierała – członek.

Pracownikami biura są: Agnieszka Lewandowska – kierownik oraz Joanna Dunikowska, specjalista ds. administracyjnych i rozliczeń oraz Marcin Kaliszak, specjalista ds. wdrażania LSR, doradztwa i animacji lokalnej. | **mar.**

Fot. P. Markowski (5x)

Inwestycje zrealizowane w gminie Krzymów w ramach Osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za lata 2007-13:

PROJEKTY:

- „PROMOCJA WALORÓW TURYSTYCZNO-KULTURALNYCH I DZIEDZICTWA KULTUROWEGO GMINY KRZYMÓW",
- „DZIEŃ SPORTU I KULTURY GMINY KRZYMÓW 2010 W MIEJSCOWOŚCI BRZEŹNO",
- „ŚCIEŻKA EDUKACYJNA – „BRZEŹNO - DZIEDZICTWO POKOLEŃ",
- „ORGANIZACJA IZBY REGIONALNEJ W PAŁACYKU W BRZEŹNIE",
- „WYPOSAŻENIE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W KRZYMOWIE ORAZ JEJ FILII W BRZEŹNIE I W PAPROTNI W SPRZĘT KOMPUTEROWY",
- „ZAKUP WYPOSAŻENIA DLA GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W BRZEŹNIE",
- „UTWORZENIE ORKIESTRY DĘTEJ I KAPELI LUDOWEJ W GMINIE KRZYMÓW",
- „ZAGOSPODAROWANIE TERENÓW GMINNYCH NA CELE REKREACYJNO-SPORTOWE W MIEJSCOWOŚCI PAPROTNIA" - etap I i II,
- „ZAGOSPODAROWANIE TERENÓW GMINNYCH NA CELE REKREACYJNO-SPORTOWE W MIEJSCOWOŚCI PAPROTNIA" - etap III,
- „BUDOWA WIEŻY WIDOKOWEJ W MIEJSCOWOŚCI PAPROTNIA".
- CDN…

JEŹDZILI KONNO I PIEKLI PIZZE

Podopieczni świetlic socjoterapeutycznych z powiatu konińskiego spotkali się na Pikniku Profilaktycznym w gospodarstwie agroturystycznym Pradolina w Szczepidle. Imprezę zorganizowało Towarzystwo Inicjatyw Obywatelskich z Konina.

Fot. P. Markowski (4x)

— Świetlice spełniają wiele funkcji wychowawczych, edukacyjnych i społecznych. Są powołane po to, aby pomóc dziecku w jego wszechstronnym rozwoju, aby wzbudzić zainteresowanie nauką szkolną, aby się prawidłowo rozwijało, potrafiło komunikować się z rówieśnikami, wyrobiło sobie zdrowe nawyki żywieniowe, dbało o swoje zdrowie i podejmowało takie działania, które nie będą ryzykowne i nie będą prowadzić do zażywania środków psychoaktywnych. Czyli, przygotowujemy dziecko do tego, aby w XXI wieku, w świecie zagrożeń, potrafiło sobie radzić — powiedziała Anna Elżbieta Lewandowska - Prezes Zarządu TIO w Koninie

Jednym z celów działania placówek jest także wspieranie rodzin, szczególnie dysfunkcyjnych, z których nierzadko rekrutują się podopieczni świetlic.

— Prowadzimy od wielu lat programy pedagogizacji rodziców i przynajmniej raz na kwartał, do świetlic zapraszani są rodzice, których informujemy o tym, jakie programy realizuje dziecko, w jakich zajęciach uczestniczy, jakie są postępy w osiąganiu wyników w nauce. Rodzice także są zapoznawani z problemami i potrzebami swoich dzieci, ponieważ każdy etap rozwojowy generuje inne potrzeby, a rodzice często w natłoku obowiązków zapominają o tym. I wtedy dochodzi do kłopotów z komunikowaniem się i niezrozumieniem potrzeb dzieci — dodaje Anna Elżbieta Lewandowska, Prezes Zarządu TIO w Koninie

Realizacja misji świetlic prowadzona jest za pomocą różnorodnych narzędzi.

— Realizujemy z dziećmi oraz ich rodzicami program propagujący zdrowy styl życia. Przede wszystkim są to zajęcia warsztatowe, jak również promowanie zdrowego stylu życia poprzez organizowanie innych form wypoczynku niż siedzenie przy komputerze. Zatem pomagamy pracownikom schroniska dla zwierząt, odwiedzamy stadninę koni, organizujemy prelekcje i pokazy filmów — mówi Jolanta Pietrzyk, wychowawca w świetlicy socjoterapeutycznej w Koninie.

Patronat nad piknikiem profilaktycznym objął starosta koniński, Stanisław Bielik. W jego imieniu podopiecznych świetlic odwiedził Krzysztof Czajkowski, pełnomocnik starosty do spraw organizacji pozarządowych. Towarzystwo Inicjatyw Obywatelskich należy do jednych z prężniejszych organizacji działających w regionie.

— To także jedna z większych organizacji pozarządowych działających w Koninie i powiecie konińskim, które z nami współpracują. To dzięki między innymi środkom z powiatu udało się zorganizować ten piknik profilaktyczny — powiedział Krzysztof Czajkowski, pełnomocnik starosty do spraw organizacji pozarządowych.

A na pikniku czekało na dzieci mnóstwo atrakcji. Można było strzelać z łuku do tarczy lub do kręgli z pistoletu na wodę, czy zagrać w unihokeja. W sumie, na chętnych czekało czternaście miejsc z różnymi formami rozrywek.

— Bardzo nam się tu podoba, bo jest wesoło. Fajnie robiło się pizzę, śmieszne było chodzenie w za dużych spodniach i butach oraz jazda konna — powiedziały Klaudia i Dorota, podopieczne świetlicy socjoterapeutycznej w Koninie.

Towarzystwo Inicjatyw Obywatelskich w Koninie i powiecie konińskim prowadzi kilkanaście świetlic. Z ich oferty każdego roku korzysta około dwustu sześćdziesięciorga dzieci. W naszej gminie działają dwie takie placówki: w Krzymowie i Brzeźnie. | **mar.**

INFORMACJE Z PIERWSZEJ RĘKI

wejdź na: **www.krzymow.pl**

JĘZYKI OBCE KLUCZEM DO TOLERANCJI

Dwudziestego szóstego września obchodziliśmy Europejski Dzień Języków Obcych. Do obchodów włączyły się zespoły szkół w Brzeźnie i Krzymowie.

KRZYMÓW

Zespół Szkół w Krzymowie już po raz trzeci obchodził dzień języków. Każdego roku impreza przygotowywana jest w oparciu o inny scenariusz.

— *W tym roku główny akcent kładziemy na język angielski. Rano w klasach zorganizowałyśmy konkursy ze słownictwa i czytelnicze, natomiast w południe wszyscy spotkaliśmy się w małej sali gimnastycznej, by wziąć udział w konkursach związanych z językami oraz znajomością kultur innych krajów europejskich* — mówią Karolina Świątek i Aneta Rosiak, nauczycielki języka angielskiego w ZS w Krzymowie.

Biorący udział w konkursach uczniowie z drugiego i trzeciego etapu nauczania musieli wysłuchać nagrań i rozpoznać języki, które się w nich pojawiały oraz wylosować flagi państw europejskich i przedstawić informacje na ich temat. Większość uczestników bardzo dobrze poradziła sobie z zadaniami.

— *Dzięki takiemu wydarzeniu uczniowie uczą się tolerancji. Poznają inne języki i kultury, co poszerza ich horyzonty i powoduje, że są bardziej świadomi świata, w którym żyją* — dodają Karolina Świątek i Aneta Rosiak.

BRZEŹNO

W Zespole Szkół w Brzeźnie, uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum obchodzili Europejski Dzień Języków Obcych osobno, ale zadania były podobne. Kilka dni wcześniej klasy losowały państwa, które reprezentowały dwudziestego szóstego września.

— *Tego dnia uczniowie przygotowywali stoiska promujące wylosowane wcześniej kraje. Znalazły się na nich charakterystyczne dla tych państw potrawy, informacje o znanych osobach z lat współczesnych i historii, ponadto uczniowie mieli przygotować piosenki, tańce pochodzące z „ich" krajów i ucharakteryzować się na mieszkańców tych krajów* — powiedziała Katarzyna Przybylska, nauczycielka języka angielskiego w ZS w Brzeźnie.

Stoiska i ich zawartość oceniała komisja, której przewodziła Urszula Kucharska, dyrektor zespołu szkół.

Brzeźno po raz pierwszy przyłączyło się do obchodów Europejskiego Dnia Języków Obcych. W okolicznościowym skeczu, uczniowie pokazali, jak ważna jest dzisiaj znajomość języków. W scence, dwóch chłopaków dostrzega atrakcyjną dziewczynę. Jednemu z nich podoba się ona szczególnie, więc podchodzi do niej i zaczyna „nawijkę". Dziewczyna jednak nic nie rozumie, ponieważ przyjechała z zagranicy i porozumiewa się tylko w języku angielskim. Adorator jednak ma w tym obszarze poważne deficyty, więc dziewczyna jest dla niego nieosiągalna. Tymczasem jego kolega sprawnie porozumiewa się z nastolatką i po chwili razem wybierają się na spacer, zostawiając oniemiałego, niedoszłego adoratora z poczuciem niespełnienia.

Ale nie tylko ta scenka pokazuje, jak ważna jest znajomość języków obcych.

— *Angielskiego uczę się od zerówki. Umiejętność porozumiewania się w tym języku jest potrzebna na przykład podczas zagranicznych wyjazdów. Ja byłem na takim wyjeździe i bez problemów dogadywałem się po angielsku* — powiedział Jakub Staszak, uczeń drugiej klasy gimnazjum ZS w Brzeźnie.

W Brzeźnie uczniowie obowiązkowo uczą się języka angielskiego od pierwszej klasy szkoły podstawowej.

— *Dodatkowo jest język angielski w klasach zerowych, a także w grupie dzieci dwu i pół oraz trzyletnich. Natomiast w gimnazjum, do języka angielskiego dochodzi nauka języka niemieckiego* — mówi Urszula Kucharska, Dyrektor Zespołu Szkół w Brzeźnie.

Fot. P. Markowski (6x)

Nauczyciele obu zespołów szkół podkreślają, że uczniowie chętnie uczą się języka angielskiego.

— *Choć niekoniecznie rzeczy związanych z lekcją. Bardzo chętnie słuchają piosenek obcojęzycznych, oglądają filmy, korzystają z gier komputerowych, gdzie trzeba znać język angielski. I to jest dla nich bardzo korzystne, a my traktujemy to jako informację, na co mamy zwracać uwagę przy uczeniu ich* — mówi Katarzyna Przybylska.

— *Mamy tę przewagę, jako uczący języka angielskiego, że uczniowie dużo wynoszą z życia, a nie tylko z naszych lekcji. Mają duży zasób słownictwa i gramatyki w sumie też, spoza szkoły* — dodają Karolina Świątek i Aneta Rosiak. | **mar.**

Europejski Dzień Języków Obcych został ustanowiony w 2001 roku z inicjatywy Rady Europy. Rada Europy w przekonaniu, że różnorodność językowa stanowi narzędzie, dzięki któremu możliwe jest osiągnięcie większego wzajemnego zrozumienia pomiędzy poszczególnymi kulturami, oraz że różnorodność językowa stanowi kluczowy czynnik bogatego dziedzictwa kulturowego naszego kontynentu, podejmuje starania mające na celu promowanie wielojęzyczności na terenie całego kontynentu. Z tej okazji w całej Europie organizowane są liczne i różnorodne wydarzenia: począwszy od imprez przeznaczonych dla dzieci i odbywających się z ich udziałem, poprzez specjalne programy radiowe i telewizyjne, kursy językowe oraz konferencje.

TERAZ PRZED RODZICAMI NIC SIĘ NIE UKRYJE

Szkoła Podstawowa w Paprotni wprowadziła dziennik elektroniczny. — *Jest to ostatni etap wdrażania systemu zarządzania oświatą Vulcan* — mówi Bożena Hodlik, dyrektor szkoły.

Dotychczas program obsługiwał sekretariat, finanse, bibliotekę oraz edycję świadectw. Dziennik elektroniczny był ostatnim elementem systemu czekającym na uruchomienie. Program ułatwia pracę nauczycieli, ponieważ nie muszą już biegać z dziennikiem papierowym, co jest nie tylko wygodne, ale pozwala też zaoszczędzić czas poświęcany wcześniej na zmiany dzienników przed każdą lekcją. Teraz nauczyciel wchodzi do klasy, gdzie ma włączony komputer i od razu przystępuje do pracy.

— *Mogą natychmiast wprowadzać zmiany w dzienniku. Ponadto wychowawcy mają wgląd do tego, co się dzieje z daną klasą, z danym dzieckiem; mają także możliwość sprawdzenia, jaka jest frekwencja klasy. Na bieżąco są wpisywane oceny, planowane sprawdziany i klasówki oraz ewentualne uwagi. To pomaga zarządzać i sprawdzianami, i pracami domowymi tak, aby nie przemęczyć ucznia. Dziennik elektroniczny ułatwia też komunikację, ponieważ jeśli wprowadzam tą drogą zastępstwa, to informacje te widzą nauczyciele, uczniowie i rodzice. Zatem jest to bardzo praktyczne narzędzie* — mówi Bożena Hodlik.

Mówiąc najogólniej, każda zmiana wprowadzona w dzienniku elektronicznym jest natychmiast widoczna dla każdego, kto zaloguje się do systemu. A można to robić również bez udziału komputera, z każdego miejsca, w którym jest dostęp do internetu, gdyż istnieje możliwość ściągnięcia aplikacji na telefon.

Choć program działa niespełna miesiąc, to cieszy się coraz większym zainteresowaniem rodziców i opiekunów. Ale chwalą go też uczniowie.

— *Moim zdaniem e-dziennik jest bardzo pożyteczny, bo rodzice mają do niego dostęp i teraz nic się przed nimi nie ukryje* — mówi Karolina z szóstej klasy.

Ale czy nie jest to przewrotna pochwała? W końcu opisana powyżej zaleta dziennika chyba bardziej sprzyja rodzicom niż uczniom. | **mar.**

GRUDNIOWE ZŁOTE GODY

W tym roku spotkanie jubilatów małżeńskich odbędzie się w grudniu. Uroczystość przygotowuje Iwona Kubiak-Klejna, nowa kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Krzymowie.

Będzie to spotkanie dla par, które mają przynajmniej pięćdziesięcioletni staż małżeński. Na podstawie dokumentów znajdujących się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krzymowie została już opracowana wstępna lista gości i przygotowane wnioski o nadanie medali.

— *Ale systemy komputerowe bywają zawodne, dlatego, aby nikogo nie pominąć, prosimy o kontakt z naszym urzędem te małżeństwa, które spełniają kryteria, nie brały wcześniej udziału w takim wydarzeniu, a do których dotychczas nie dotarła informacja o grudniowej uroczystości* — mówi Iwona Kubiak-Klejna.

Iwona Kubiak-Klejna piastuje funkcję kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Krzymowie od połowy września. Konkurs na to stanowisko został ogłoszony na początku lipca, a rozstrzygnięty na przełomie lipca i sierpnia. Nowa kierownik od 2007 roku pracowała w Urzędzie Miejskim w Golinie, a od 2011 roku zajmowała stanowisko zastępcy kierownika USC w Golinie.

Fot. P. Markowski

Iwona Kubiak-Klejna jest nowym Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Krzymowie

— *W Krzymowie jestem teraz na etapie dopasowywania funkcji do nazwiska, czyli kojarzenia osób pracujących w urzędzie gminy. Jeśli chodzi o merytoryczną stronę, to jestem w tej dobrej sytuacji, że przez ostatnie lata tym się zajmowałam, więc mam doświadczenie i wiem, czego szukam oraz jakich danych potrzebuję* — mówi Iwona Kubiak-Klejna. | **mar.**

RADNI PRZESUNĘLI GRANICĘ

Dwunastego września radni spotkali się na nadzwyczajnej sesji, zwołanej na prośbę Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Koninie.

Fot. P. Markowski

Nadzwyczajna, XXII sesja nie trwała długo. Kolejna, regularna sesja jest zaplanowana na szósty października.

Rajcy pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały Sejmiku Wielkopolskiego zmieniającej dotychczasowe granice Aglomeracji Konińskiej.

— *W tym przypadku mówiliśmy o zasięgu aglomeracji w zakresie kanalizacji sanitarnej. Mamy taką sytuację w gminie Krzymów, że mieszkańcy ulicy Miodowej odprowadzają ścieki do Konina, zatem ta ulica jest ujęta w granicach Aglomeracji Konińskiej. Na dzisiejszej sesji radni zgodzili się na przeniesienie granicy aglomeracji na ulicę Osada. Dwa lata temu, ze względu na niezachowanie wskaźników koncentracji, ten obszar nie został do niej włączony. Teraz, dzięki zmianie granicy, będziemy mogli się starać o fundusze na budowę w tej części kanalizacji sanitarnej* — powiedziała Urszula Małek, kierownik działu techniczno-inwestycyjnego PWiK Sp. z o.o. w Koninie.

Przy okazji radni dokonali też zmiany w budżecie gminy. Na prośbę mieszkańców Genowefy, część pieniędzy z Funduszu Sołeckiego (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych) zostanie przeznaczone na zakup i montaż dwóch wiat przystankowych.

— *Po zbudowaniu chodnika, mieszkańcy Genowefy chcą, by ich miejscowość wyglądała jeszcze ładniej, dlatego chcą kupić estetyczne wiaty* — powiedziała Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów. | **mar.**

KOREKTA ROZKŁADU JAZDY

Od dwudziestego szóstego września obowiązuje nowy rozkład jazdy linii 71 konińskiego MZK. Zmiany ułatwią przejazd młodzieży uczącej się w prawobrzeżnej części Konina i… turystom.

W przypadku trzech kursów zostały opóźnione godziny odjazdu z dworca PKP, oraz – na prośbę PTTK został dołożony przystanek na żądanie przy strzelnicy w Potażnikach, m.in. dla osób odwiedzających wieżę widokową na Złotej Górze.

Poniżej publikujemy nowy rozkład jazdy linii 71. | **mar.**

71 ROZKŁAD JAZDY
ważny od 26 września 2016

KURS A	1	2	3
Dworzec PKP	04:54	08:50	18:45
Dworcowa	04:56	08:52	18:47
Warszawska	04:58	08:54	18:49
Grunwaldzka	05:00	08:56	18:51
Wał Tarejwy-Sz. Szenegów	05:01	08:57	18:52
Wał Tarejwy	05:02	08:58	18:53
Kolska-cmentarz	05:04	09:00	18:55
Kolska-Europejska	05:07	09:03	18:58
Kolska-Piaskowa	05:08	09:04	18:59
Kolska-Leszczynowa	05:09	09:05	19:00
Brzeźno	05:10	09:06	19:01
Brzeźno Stara Remiza	05:12	09:08	19:03
Brzeźno Orlik	05:14	09:10	19:05
Brzeźno GALWAMET	05:15	09:11	19:06
Potażniki-strzelnica	05:17	09:13	19:08
Potażniki	05:18	09:14	19:09
Ignacew	05:20	09:16	19:11
Depaula/Adamów	05:22	09:18	19:13
Smólnik Rozjazd	05:24	09:20	19:15
Kałek Remiza	05:26	09:22	19:17
Kałek	05:27	09:23	19:18
Paprotnia Kupiec	05:29	09:25	19:20
Paprotnia kier.Wyszyna	05:30	09:26	19:21
Paprotnia Szkoła	05:32	09:28	19:23
Paprotnia Remiza	05:33	09:29	19:24
Paprotnia Młyn	05:34	09:30	19:25
Krzymów Poczta	05:37	09:33	19:28
Krzymów Remiza	05:38	09:34	19:29
Gozdek	05:42	09:38	19:33
Borowo	05:44	09:40	19:35
Rożek Krzymowski	05:45	09:41	19:36
Rożek Brzeziński	05:46	09:42	19:37
Brzezińskie Holendry I	05:48	09:44	19:39
Brzezińskie Holendry II	05:50	09:46	19:41
Brzeźno ul. Krzymowska	05:52	09:48	19:43
Brzeźno skrzyżowanie	05:53	09:49	19:44
Brzeźno	05:55	09:51	19:46
Kolska-Leszczynowa	05:56	09:52	19:47
Kolska-Piaskowa	05:57	09:53	19:48
Kolska-Europejska	05:58	09:54	19:49
Kolska-cmentarz	06:01	09:57	19:52
Wał Tarejwy	06:02	09:58	19:53
Wał Tarejwy-Kościelna	06:03	09:59	19:54
Warszawska	06:06	10:02	19:57
Dworcowa	06:08	10:04	19:59
Dworzec PKP-końcowy.	06:10	10:06	20:01

KURS B	1	2	3	4
Dworzec PKP	06:15	12:35	14:35	15:56
Dworcowa	06:17	12:37	14:37	15:58
Warszawska	06:19	12:39	14:39	16:00
Grunwaldzka	06:21	12:41	14:41	16:02
Wał Tarejwy-Sz. Szenegów	06:22	12:42	14:42	16:03
Wał Tarejwy	06:23	12:43	14:43	16:04
Kolska-cmentarz	06:25	12:45	14:45	16:06
Kolska-Europejska	06:28	12:48	14:48	16:09
Kolska-Piaskowa	06:29	12:49	14:49	16:10
Kolska-Leszczynowa	06:30	12:50	14:50	16:11
Brzeźno	06:31	12:51	14:51	16:12
Brzeźno skrzyżowanie	06:33	12:53	14:53	16:14
Brzeźno ul. Krzymowska	06:34	12:54	14:54	16:15
Brzezińskie Holendry II	06:36	12:56	14:56	16:17
Brzezińskie Holendry I	06:38	12:58	14:58	16:19
Rożek Brzeziński	06:40	13:00	15:00	16:21
Rożek Krzymowski	06:41	13:01	15:01	16:22
Borowo	06:42	13:02	15:02	16:23
Gozdek	06:44	13:04	15:04	16:25
Krzymów Remiza	06:48	13:08	15:08	16:29
Krzymów Poczta	06:49	13:09	15:09	16:30
Paprotnia Młyn	06:52	13:12	15:12	16:33
Paprotnia Remiza	06:53	13:13	15:13	16:34
Paprotnia Szkoła	06:54	13:14	15:14	16:35
Paprotnia kier.Wyszyna	06:56	13:16	15:16	16:37
Paprotnia Kupiec	06:57	13:17	15:17	16:38
Kałek	06:59	13:19	15:19	16:40
Kałek Remiza	07:00	13:20	15:20	16:41
Smólnik Rozjazd	07:02	13:22	15:22	16:43
Depaula/Adamów	07:04	13:24	15:24	16:45
Ignacew	07:06	13:26	15:26	16:47
Potażniki	07:08	13:28	15:28	16:49
Potażniki-strzelnica	07:09	13:29	15:29	16:50
Brzeźno GALWAMET	07:11	13:31	15:31	16:52
Brzeźno Orlik	07:12	13:32	15:32	16:53
Brzeźno Stara Remiza	07:14	13:34	15:34	16:55
Brzeźno	07:16	13:36	15:36	16:57
Kolska-Leszczynowa	07:17	13:37	15:37	16:58
Kolska-Piaskowa	07:18	13:38	15:38	16:59
Kolska-Europejska	07:19	13:39	15:39	17:00
Kolska-cmentarz	07:22	13:42	15:42	17:03
Wał Tarejwy	07:23	13:43	15:43	17:04
Wał Tarejwy-Kościelna	07:24	13:44	15:44	17:05
Warszawska	07:27	13:47	15:47	17:08
Dworcowa	07:29	13:49	15:49	17:10
Dworzec PKP-końcowy.	07:31	13:51	15:51	17:12

REKLAMA

OTWÓRZ SIĘ NA GLOBALNY RYNEK

Mieszkańcy Szczepidła rozpoczęli bezpłatne kursy komputerowe w ramach projektu „Kompetencje cyfrowe furtką do globalnego rynku". Jednak rekrutacja trwa cały czas, ponieważ są jeszcze wolne miejsca dla mieszkańców innych miejscowości naszej gminy.

Szkolenia są adresowane do mieszkańców powiatów konińskiego, kolskiego, turkowskiego i słupeckiego. Uczestnikami mogą być osoby w wieku od dwudziestu pięciu do siedemdziesięciu czterech lat z maksymalnie średnim wykształceniem. Preferowani są kandydaci w wieku powyżej pięćdziesięciu lat, z terenów wiejskich oraz osoby niepełnosprawne. Kurs zostanie zakończony egzaminem. Każdy, kto go zda, otrzyma Europejski Certyfikat Kompetencji Informatycznych.

— *Certyfikat może pomóc takim osobom w szybszym zdobyciu zatrudnienia, gdyż będą potrafiły wykorzystywać komputer jako narzędzie pracy. A wiadomo, że w dzisiejszych czasach pracodawcy wymagają takich umiejętności. Duże zainteresowanie wykazują także seniorzy, którzy nie chcą „zostawać w tyle". Zależy im też na umiejętności nowoczesnego, elektronicznego komunikowania się na przykład z rodziną* — powiedziała Monika Czubak, koordynator projektu.

Kursanci otrzymają bezpłatne materiały szkoleniowe, organizator zapewnia też każdemu uczestnikowi komputer, na którym będzie pracował podczas kursu. Szkolenie trwa dziewięćdziesiąt godzin, spotkania odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają trzy do czterech godzin lekcyjnych. Na przeprowadzenie szkolenia przeznaczone jest dwa i pół miesiąca.

Chętni do wzięcia udziału w projekcie mogą się zgłaszać telefonicznie, dzwoniąc do pani Justyny Mazurczak pod numer: 725 530 155, przez Internet, wchodząc na stronę www.pkpaz.pl lub osobiście w biurze, które mieści się w Koninie przy ulicy Chopina 9.

Aby kurs mógł się odbyć, potrzeba minimum dziesięciu osób. W naszej gminie powstała już grupa w Szczepidle, która ma już za sobą pierwsze zajęcia.

Projekt jest realizowany w ramach działania 8.2 Uczenie się przez całe życie, Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020, współfinasowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. | **mar.**

POGRILLUJEMY W CHACIE

W krajobrazie brzeźnieńskiego parku pojawił się nowy element architektoniczny. Jest nim drewniana wiata, która już wiosną przeobrazi się w chatę grillową.

Pomysł na zbudowanie takiego obiektu zrodził się po spotkaniu kilku organizacji oraz instytucji działających w Brzeźnie.

— *Były to: Rada Rodziców przy Zespole Szkół w Brzeźnie i szkoła, stowarzyszenie Platan, Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich. Na tym spotkaniu stwierdziliśmy, że wszyscy w jakiś sposób korzystamy z parku, dlatego warto byłoby zrobić coś, co będzie służyć naszej społeczności. Stąd właśnie wziął się pomysł na postawienie chaty grillowej* — mówi Urszula Kucharska, Dyrektor ZS w Brzeźnie.

Każda ze wspomnianych organizacji partycypowała w kosztach budowy, inicjatywę wsparła też gmina i zaakceptował konserwator zabytków.

— *Chatę zbudował pan Bartosz Czynszak i trzeba podkreślić, że jego wkład i pracy, i finansowy w przypadku tej inwestycji był największy* — dodaje Urszula Kucharska.

Postawienie drewnianej konstrukcji jest pierwszym etapem budowy chaty grillowej. Wiosną zostanie w niej położona podłoga, powstanie też palenisko i stoły z miejscami do siedzenia. Obiekt ma służyć wszystkim mieszkańcom gminy.

— *Każdy będzie mógł poprosić o użyczenie chaty, oczywiście na odpowiednich warunkach. Chodzi o bezpieczeństwo i uniknięcie aktów wandalizmu. Dlatego na każde użyczenie chaty będzie potrzebna zgoda dyrekcji zespołu szkół i dozór pracownika szkoły, który zamknie bramę do parku i będzie czuwał nad prawidłowym wygaszeniem ogniska. Wszystko po to, by nic się nie stało ani nam, ani naszym sąsiadom* — dodaje Urszula Kucharska.

Przyszła chata grillowa swój pierwszy test użyteczności przeszła podczas tegorocznych dożynek. To w niej panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Szczepidle znalazły miejsce dla prezentowanych na imprezie własnych wyrobów spożywczych| **mar.**

fot. P. Markowski

Od wiosny z chaty grillowej będą mogli korzystać wszyscy chętni

PIJANY PRZYWIÓZŁ CÓRKĘ DO SZKOŁY

Do dziewiątego września, funkcjonariusze z komendy Miejskiej Policji w Koninie prowadzili na drogach powiatu akcję „Bezpieczna droga do szkoły". Policjanci patrolowali również drogi przy szkołach w gminie Krzymów.

Dokładnie w poniedziałek, piątego września o godzinie siódmej trzydzieści, mundurowi pojawili się przy szkole podstawowej w Smólniku. Niestety, już po kilkunastu minutach ujawnili osobę prowadzącą samochód bez uprawnień. Najgorsze wydarzyło się jednak tuż przed ósmą. Wtedy, na parkingu przy szkole, zatrzymał się volkswagen. Wygląd mężczyzny, który przywiózł córkę do szkoły, wydał się policjantom podejrzany. Po przeprowadzeniu kontroli trzeźwości okazało się, że kierowca miał około dwóch promili alkoholu we krwi. Ponadto, po sprawdzeniu mężczyzny w systemie informatycznym, policjanci dowiedzieli się, że jakiś czas temu został on pozbawiony uprawnień do kierowania pojazdami i nie przeszedł procedury przywracającej te uprawnienia. Za popełnione przestępstwa grożą mu dwa lata pozbawienia wolności.

— *Poza kontrolą trzeźwości, sprawdzaliśmy prawidłowość przewożenia dzieci do szkół, zarówno pojazdami transportu publicznego i samochodami prywatnymi* — powiedział młodszy aspirant Michał Gniewek, który patrolował drogę w Smólniku razem z sierżantem Krystianem Rusinem.

fot. P. Markowski

Policyjne patrole pojawiają się w naszej gminie nie tylko przy okazji takich akcji, jak ta wrześniowa

Od niedawna, przy szkole w Smólniku obowiązuje ograniczenie prędkości do czterdziestu kilometrów na godzinę. Policjanci nie zarejestrowali kierowców, którzy łamaliby ten przepis.

— *Jestem bardzo zadowolona z obecności policjantów. Dzięki temu mam pewność, że nasze dzieci są bezpieczne* — powiedziała Andżelika Cieślak, mama uczennicy NSP w Smólniku.

Akcja „Bezpieczna droga do szkoły" była prowadzona również w Krzymowie. Tu jednak policjanci nie odnotowali żadnych wykroczeń. | **mar.**

PRZYWRACANIE HISTORYCZNEJ PAMIĘCI

Trzeciego września, grupa pasjonatów z Koła i Konina, wsparta mieszkańcami gminy Krzymów, porządkowała niemiecki cmentarz w Brzezińskich Holendrach.

Inicjatorką akcji porządkowania zapomnianych cmentarzy jest mieszkanka powiatu kolskiego, Urszula Karolczak. Pani Urszula na co dzień jest pracownikiem pomocy społecznej. Od dwóch lat jej pasją jest przywracanie pamięci o ludziach, którzy kiedyś żyli na naszych ziemiach, pracowali i tu umierali. A dzisiaj miejsca ich pochówków są najczęściej zarośnięte drzewami i nierzadko przysypane dziko wywożonymi śmieciami.

— *W ubiegłym roku zaczęłam podróżować po naszym regionie i na podstawie starych dokumentów stworzyłam mapę istniejących, choć zaniedbanych cmentarzy. I kiedy zobaczyłam, że jest ich tak dużo, bo są niemal w każdej gminie – w samym powiecie kolskim jest ich około czterdziestu - to odczułam potrzebę, żeby coś z tym zrobić. Wcześniej nawiązałam kontakt z grupą toruńską, która robi to już od kilkunastu lat i przebywając z nimi, nauczyłam się, jak to robić, jak pozyskiwać partnerów. W tym roku odważyłam się podjąć działania z grupą przyjaciół z Koła i Konina* — powiedziała Urszula Karolczak.

Pierwszym cmentarzem, którym się zajęli była nekropolia w Babiaku. Do tej pory udało się całkowicie uporządkować dwa takie miejsca. Prace zostały rozpoczęte w kolejnych dwóch, wśród których jest cmentarz w Brzezińskich Holendrach. Zanim rozpoczną się prace, pani Urszula szuka sprzymierzeńców w danych miejscach.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że wśród dziko rosnących drzew i krzewów, a nierzadko śmieci, znajdują się zaniedbane nagrobki.

— *Kontaktuję się z wójtami gmin, sołtysami, szkołami, szukając kogoś, kto nam pomoże. Jestem bardzo pozytywnie zaskoczona odzewem ze strony władz i mieszkańców gminy Krzymów. Dostaliśmy ciągnik, którym wywiezione zostały wycięte przez nas krzewy i gałęzie drzew oraz pilarza. My mamy jedną prośbę. Żeby później gmina lub mieszkańcy o ten cmentarz dbali. Jeśli tak się nie stanie, za dwa, trzy lata ten cmentarz będzie wyglądał tak samo, jak jeszcze dzisiaj rano* — mówi Urszula Karolczak.

Wśród osób zaangażowanych w porządkowanie cmentarza w Brzezińskich Holendrach znalazł się Radosław Grzelak z Brzeźna, który o akcji dowiedział się z Facebooka.

— *Cmentarz jest elementem naszej lokalnej historii, dość znaczącej, bo osadnictwo olenderskie przyczyniło się do osuszenia tych ziem, więc dzięki ówczesnym osadnikom, dziś możemy tu coś robić, uprawiać. Cmentarz przypomina nam też o różnorodności kulturowej, która była kiedyś na naszych ziemiach. Przywracanie pamięci o tym jest bardzo ważne, szczególnie teraz, gdy głośno dyskutuje się o imigracji. To miejsce jest dowodem na to, że mieszkali tu ludzie, imigranci, którzy przyczynili się do rozwoju tych miejsc i nie było w tym nic strasznego* — powiedział Radosław Grzelak.

W Brzezińskich Holendrach udało się odkryć ponad dwadzieścia nagrobków, figur i płyt nagrobnych. Tam, gdzie to możliwe, nagrobki zostaną podniesione na fundamencie i przywrócone do pierwotnego stanu. Najwcześniejsze pochówki datuje się na koniec XIX wieku, ostatnie na początek lat czterdziestych ubiegłego wieku.

Urszula Karolczak zapowiada, że w tym roku chciałaby zająć się jeszcze cmentarzem w Starych Paprockich Holendrach. Wszystko zależy jednak od współpracy nie tylko z władzami gminy, ale i mieszkańcami. Ponieważ w całej tej akcji ważne jest także to, żeby wzbudzić wśród nich świadomość, że cmentarz jest częścią ich wioski, ich ziemi, ich historii. Dlatego dobrze by było, gdyby chcieli się zaangażować w prace porządkowe i pielęgnacyjne. | **mar.**

Fot. P. Markowski (3x)

W działania grupy porządkującej stare nekropolie, włączył się Radosław Grzelak z Brzeźna

RAJD Z NAGRODAMI

Zgodnie z zapowiedziami, dwudziestego czwartego września sprzed Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie wystartował rajd rowerowy na pożegnanie lata i powitanie jesieni. Wzięło w nim udział trzydzieścioro uczestników.

Fot. P. Markowski

W ostatnim w tym roku rajdzie rowerowym wzięło udział trzydzieścioro uczestników

Tegoroczną trasę rajdu ustalali: Leszek Staszak, Prezes Stowarzyszenia Platan, Krzysztof Wejman, nauczyciel przyrody i geografii w Zespole Szkół w Brzeźnie oraz Jacek Popielarz z Urzędu Gminy w Krzymowie.

— *Pojechaliśmy do Szczepidła i dalej, wzdłuż wałów nadwarciańskich, przemieściliśmy się na konińskie bulwary i do Parku im. Fryderyka Chopina. W jednym i drugim miejscu zatrzymaliśmy się na chwilę, po czym wróciliśmy do parku w Brzeźnie, gdzie na wszystkich czekała gotowana kiełbaska, pieczywo oraz herbata i kawa* — mówi Leszek Staszak, Prezes Stowarzyszenia Platan w Brzeźnie.

Na zakończenie wyprawy rozstrzygnięte zostały konkursy na najlepiej wyposażony rower pod względem bezpieczeństwa oraz najmłodszego i najstarszego uczestnika rajdu. W pierwszym konkursie tryumfował Szymon Marchwicki.

— *Mój rower ma komplet lamp, odblaski oraz licznik. Jadąc nim, czuję się naprawdę bezpiecznie* — mówił właściciel najbezpieczniejszego jednośladu.

Najmłodszym uczestnikiem wyprawy okazał się dziesięcioletni Bartek Palutka, któremu pokonanie rajdowej trasy nie sprawiło najmniejszego problemu, natomiast Krzysztof Wejman został zidentyfikowany jako najstarszy uczestnik.

— *Z pewnością odliczę się na kolejnym rajdzie, jednak nie chciałbym znowu być najstarszym jego uczestnikiem* — mówił Krzysztof Wejman.

Wszyscy laureaci otrzymali nagrody ufundowane przez Urząd Gminy w Krzymowie. Planowane były także wybory miss i mistera rajdu, jednak ostatecznie organizatorzy zrezygnowali z tej atrakcji. A kolejna gminna wyprawa rowerowa już - albo dopiero - wiosną.

Rajd zorganizowały Stowarzyszenie Platan z Brzeźna, Urząd Gminy w Krzymowie, Zespół Szkół w Brzeźnie i Gminny Ośrodek Kultury. | **mar.**

REKLAMA

Fizjomed
REHABILITACJA
10 zabieg GRATIS

FIZYKOTERAPIA:
• elektroterapia • laser • magnetoterapia
• ultradźwięki • lampa sollux

REHABILITACJA:
• ortopedyczna • neurologiczna • sportowa
• wad postawy • poszpitalna • w reumatologii
• onkologiczna • terapia schorzeń kręgosłupa
• terapia leczenia bólu

MASAŻ:
• klasyczny • terapeutyczny • sportowy
• limfatyczny • wyszczuplający • relaksacyjny
• peelingujący

METODY SPECJALNE:
• Kinesiology Taping • PNF • terapia powięziowa i punktów spustowych

ZABIEGI REHABILITACYJNE
świadczone w formie rehabilitacji środowiskowej (w domu pacjenta) oraz w gabinecie fizjoterapii

Ośrodek Zdrowia - Wyszyna, ul. Jana Pawła II 20a
Ośrodek Zdrowia - Brzeźno, ul. Główna 10

Wizyty po wcześniejszej rejestracji telefonicznej

mgr fizjoterapii Magdalena Jankowiak
tel. 667 216 614

QUO VADIS W WIELOGŁOSIE

Trzeciego września cała Polska czytała „Quo vadis" Henryka Sienkiewicza. Do tegorocznej akcji Narodowego Czytania włączył się także Zespół Szkół w Krzymowie.

Akcję zapoczątkował Prezydent RP Bronisław Komorowski w 2012 roku wspólną lekturą „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce odbyło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry, a rok później „Trylogii" Henryka Sienkiewicza. Akcję Narodowego Czytania podtrzymał nowy prezydent. W ubiegłym roku, piątego września, Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda rozpoczęli wspólne czytanie „Lalki" Bolesława Prusa. W tym roku wybrane zostało „Quo vadis".

W naszej gminie do akcji ponownie włączył się Zespół Szkół w Krzymowie. Trzeciego września o godzinie jedenastej, w szkolnej świetlicy, zaaranżowanej na salon literacki, spotkali się lektorzy i publiczność. Gości przywitała nowa dyrektor Marzena Dopytalska, a Remigiusz Ignaczak przeczytał okolicznościowy list od Prezydenta RP. Wstęp na temat Henryka Sienkiewicza i „Quo vadis" przygotowali i zaprezentowali Agata Kordylewska, Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzymowie oraz Andrzej Wyrwiński, absolwent ZS w Krzymowie, obecnie dziennikarz telewizji Polsat Sport.

I wreszcie rozpoczęło się czytanie szóstej części adaptacji powieści, pt. „Winicjusz, Ligia – odcienie miłości". Z tekstem mierzyli się: Danuta Mazur – Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów, Mirosław Kruszyński, Sekretarz Powiatu Konińskiego, Jan Walczak – przedstawiciel uczniów, Izabela Michalak – przedstawicielka przedsiębiorców, ksiądz Mariusz Idczak – proboszcz Parafii NPNMP w Krzymowie, Mirosława Wyrwińska – przedstawicielka nauczycieli, Jan Czaja – przyjaciel szkoły, Tadeusz Jaroszewski, radny powiatu konińskiego, Kamila Popielarz z OSP Krzymów, Agnieszka Błaszczyk, Katarzyna Musielak z ZHP w Krzymowie.

Idea wspólnego czytania połączyła nauczycieli, uczniów, rodziców dzieci oraz przyjaciół szkoły

Fot. P. Markowski (3x)

W gronie lektorów znalazł się m.in. Mirosław Kruszyński – Sekretarz Powiatu Konińskiego, prywatnie mieszkaniec gminy Krzymów

Dla uczestników spotkania wystąpiła Marta Pocztowska – uzdolniona skrzypaczka z Krzymowa

— *Pewnego dnia wpadłyśmy na pomysł, że warto byłoby przyłączyć się do Narodowego Czytania. Główną inspiratorką była Agnieszka Szałkowska ze szkolnej biblioteki. W odróżnieniu od ubiegłorocznej akcji, która w zasadzie była przedsięwzięciem szkolnym, teraz rozszerzyłyśmy ją na całą gminę. Poza naszymi uczniami i nauczycielami, zaprosiliśmy przedstawicieli różnych środowisk. Na widowni zasiedli też uczniowie szkoły w Paprotni i nasi absolwenci. W przygotowania zaangażowali się niemal wszyscy nauczyciele. Oprawę plastyczną w znacznej mierze opracowała Mirosława Wyrwińska, Bożena Rosińska pomagała przy adaptacji czytanego fragmentu i podziale ról oraz wiele innych osób, których nie zdołamy tu wymienić. Było to przedsięwzięcie zespołowe. Chcemy przez to pokazać, że potrafimy pracować jako zespół, wspierać się, realizować się i pomagać sobie w dziedzinach, w których jesteśmy najlepsi* — mówią Agnieszka Szałkowska, Aneta Rosiak – nauczycielki ZS w Krzymowie i Marzena Dopytalska – Dyrektor ZS w Krzymowie.

Po wspólnym czytaniu, mini recital zatytułowany „Muzyczny ślad Quo vadis" zaprezentowała utalentowana skrzypaczka z naszej gminy – Marta Pocztowska. A kiedy w przestrzeni salonu literackiego wybrzmiały ostatnie nuty kompozycji Grażyny Bacewicz, wszyscy chętni spotkali się na kawie i ciastku.

Narodowe Czytanie w Zespole Szkół w Krzymowie wsparły: firma Kupiec oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Krzymowie i Rada Rodziców. | **mar.**

WSZYSTKO ZACZYNA SIĘ OD ZDROWEJ GLEBY

Kilkudziesięcioro mieszkańców Konina i regionu uczestniczyło w konferencji z cyklu „Natura się nie myli", zorganizowanej przez fundację Pro Bio-s w Koninie. Tematem konferencji były zdrowa gleba, zdrowa żywność i ich wpływ na nasze zdrowie.

— *Chcemy dzielić się wiedzą, informacjami na temat dostępu do zdrowej, bezpiecznej żywności. Chcemy też powiedzieć, co można zrobić, żeby produkować taką żywność nawet w naszych przydomowych ogródkach i jak ona wpływa na nasze zdrowie* — powiedział Karol Kościelski z fundacji Pro Bio-s.

Prelegentami byli cenieni specjaliści związani z eko-rolnictwem i medycyną ekologiczną. Co kryje się za tym drugim pojęciem?

— *Staranie się wykrycia przyczyny choroby, usunięcia przyczyny choroby bez wielkich interwencji i ustawienia pacjenta tak, żeby ponownie na to schorzenie nie zapadał. Czyli, zwracamy też uwagę na to, gdzie pacjent mieszka, gdzie pracuje i co je* — powiedział dr Józef Krop, M.D. (Retired), C.N.P. Fellow of the American Academy of Emergency Medicine, Kanada.

Tym, co odróżnia medycynę ekologiczną od akademickiej jest między innymi to, że pierwsza z nich stara się znaleźć przyczyny schorzenia i je leczyć, natomiast druga skupia się przede wszystkim na leczeniu objawów. Dotyczy to głównie chorób cywilizacyjnych.

— *Pacjent chodzi od specjalisty do specjalisty i każdy przepisuje lekarstwa ze swojej działki, a nie ma nikogo, kto by powiedział: słuchaj, ty już masz trzy lekarstwa, które na to działają, a ich ubocznym działaniem jest arytmia, którą ty masz. Ostra medycyna, medycyna wypadkowa robi cuda. To jest najlepsza medycyna na świecie. Kiedy ktoś jest połamany, to lekarze go poskładają i już po sześciu tygodniach pacjent będzie mógł prawie lub nawet całkowicie wrócić do pracy, czyli do sprawności. Natomiast jeśli chodzi o choroby cywilizacyjne, o choroby przewlekłe, to medycyna w większości wywołuje te choroby, ale nie jest w stanie ich wyleczyć* — dodaje dr Józef Krop.

Bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na nasze zdrowie są zdrowa ziemia i otaczająca nas oraz będąca w nas mikroflora. Bez udziału probiotyków w naszym życiu, nie ma szans na zdrowie. I nie chodzi tylko o preparaty dla ludzi.

— *Jeszcze dziesięć lat temu, nigdzie byśmy nie znaleźli w publikacjach probiotyków dla roślin. Jedno, co człowiek identyfikował, co nauka rozczytała, to probiotyki dla człowieka. Później również na zwierzęta, szczególnie, gdy rozpoczęto terapie antybiotykowe okazało się, że probiotyk jest potrzebny. Ale wyłączono z tego świata żywego rośliny. Dzisiaj widzimy, ze są one potrzebne również tam, szczególnie podczas wzrostu roślin, ale są też potrzebne glebie, gdyż musi być ona zdrowym fundamentem, bo to od niej zaczyna to, co później znajdziemy w roślinie. Dzisiaj praktycznie wszystkie problemy, z jakimi się borykamy, mają źródło w skażonych glebach i konsekwencji przemysłu chemicznego, który swoje pozostałości utrzymuje w glebie. To wszystko trzeba zdetoksykować i to jest również funkcja probiotyków* — mówi Sławomir Gacka z firmy Pro Biotics Polska.

Bakterie mają już wiele zastosowań, choćby w oczyszczaniu ścieków, jednak możliwości ich zastosowań są niemal nieskończone.

— *Idąc myślą od oczyszczalni, możemy pomyśleć o zbiornikach wodnych, mamy problem z jeziorami, stawami, rzekami. Wszędzie tam jest przestrzeń na dobry proces i w nim ogromną rolę będą odgrywały probiotyki. Trudno by było znaleźć gałąź gospodarki, gdzie mógłbym powiedzieć, że w tej części nie ma przydatności probiotyków. My jeszcze jesteśmy w przededniu, jeszcze nie umiemy gospodarować probiotykami, jeszcze jesteśmy w gospodarce linearnej, w gospodarce zysków, w gospodarce ilości, a nie jakości. Jeżeli nie zmienimy swojego punktu widzenia z tego ilościowego wyścigu i nie zaczniemy patrzeć na jakość, która pozwala może wytworzyć mniej, ale efektywniejszy wyrób, to będziemy mieć cały czas problemy. Rolnictwo dopiero zaczyna. Ta przygoda jest przed rolnictwem* — dodaje Sławomir Gacka.

Podczas konferencji można było spróbować żywności przygotowanej z ekologicznych produktów oraz zapoznać się z naturalnymi suplementami diety.

Każdy uczestnik spotkania otrzymał naklejkę z uśmiechem. Bo, w końcu, szczery uśmiech też może być traktowany jako naturalne lekarstwo na gorsze samopoczucie. | **mar.**

Konferencja odbyła się jedenastego września w restauracji Pod Platanem w Koninie. Patronat medialny sprawowały między innymi Ale!RADIO oraz „Wiadomości Gminy Krzymów".

RAKLAMA WIADOMOŚCI Gminy Krzymów tel. 601 633 843

CEL: POWROT DO PRZESZŁOŚCI

Po pięciu kolejkach rundy jesiennej, drużyna seniorów Warty Krzymów zajmuje pierwsze miejsce w tabeli drugiej grupy konińskiej A klasy. — *Jestem zadowolony z tego, co zastałem w Krzymowie* — mówi trener Krzysztof Majewski.

Wrzesień rozpoczął się dla Warty Krzymów równie dobrze, co koniec sierpnia. W meczu drugiej kolejki rozegranym czwartego września, krzymowianie pokonali przed własną publicznością Spartę Barłogi 4:0. Bramki zdobyli: Dariusz Zieliński (2), Adam Oblizajek i Paweł Górski. Kolejne trzy punkty zespól z Krzymowa przywiózł dziesiątego września po spotkaniu z Wartą Kramsk. Co prawda pierwszą bramkę zdobyli gospodarze, jednak po strzałach Dariusza Zielińskiego, Huberta Mielcarka i Marcina Oblizajka, mecz zakończył się wynikiem 1:3 dla podopiecznych Krzysztofa Majewskiego. W spotkaniu z Tulisią Tuliszków, co prawda widzowie obejrzeli tylko jednego gola, ale była to bramka dla Warty Krzymów, którą zdobył Artur Wiśniewski. Zaskoczenie pojawiło się podczas meczu piątej kolejki, który teoretycznie dla krzymowian powinien być czystą formalnością. Bo nikt nie spodziewał się porażki z maruderem tabeli, GKS Osiekiem Wielkim. Tymczasem, przed własną publicznością, Warta przegrała niespodziewanie 0:1.

— *Ten mecz zepsuł nam trochę nastrój. Przegraliśmy mecz z drużyną, przed którą ostrzegałem. Co prawda Osiek okupował ostatnie miejsce w tabeli, ale podejrzewałem, że może być groźny, ponieważ wiedziałem, że wrócił do nich stary trener* — powiedział Krzysztof Majewski.

Mimo tej gorzkiej pigułki, trener Warty Krzymów jest zadowolony z zespołu.

— *Mam duży szacunek do poprzedniego trenera za to, jak nauczył drużynę grać, jak operować piłką, jak wyprowadzać akcje. Jednak musiało być coś nie tak, skoro spadli z klasy Okręgowej. Dlatego ja chciałbym popracować nad skutecznością, może trochę kosztem widowiskowości. Oczywiście nie zamierzam wszystkiego zmieniać, ponieważ jak na ten poziom rozgrywek, jestem zachwycony stylem gry Warty* — mówi Krzysztof Majewski.

Celem pracy nowego trenera w tym sezonie jest powrót do ligi Okręgowej.

— *Ale w grupie są rywale, którzy również myślą o okręgówce. To jest tylko A klasa i mam świadomość, że kiedy pojawią się wyjazdy za granicę „za chlebem", kontuzje, to trudno mi przewidzieć, jakim zespołem będę dysponował w marcu czy kwietniu. Jeśli jednak drużyna nie zostanie osłabiona, to na pewno będę chciał zająć z nią pierwsze miejsce, bo taki cel sobie założyłem. W zasadzie w grupie jest tylko jeden zespół, który gra równie dobrze w piłkę. To Tulisia Tuliszków, więc prawdopodobnie między nami może toczyć się walka o ten laur. Chciałbym, abyśmy zdobyli go my, ale sport jest sportem…* — dodaje Krzysztof Majewski.

Trener drużyny seniorów Warty Krzymów jest wychowankiem Górnika Konin. Po studiach grał w między innymi w Warcie Krotoszyn w lidze kaliskiej oraz w drużynach A klasy i klasy Okręgowej w regionie konińskim. Karierę trenerską zaczynał jako koordynator grup dziecięcych w konińskiej Akademii Reissa, później grupy „Młody" Górnik Konin. Przez dwa ostatnie lata był szkoleniowcem drużyny SRW Łuczywno, którą wybronił od spadku z A klasy (obecnie GKS Osiek-Łuczywno, po tegorocznym połączeniu drużyn GKS Osiek Mały oraz SRW Łuczywno). | **mar.**

NIEWYKORZYSTANE SYTUACJE SIĘ MSZCZĄ

Niedobrze rozpoczęła się liga dla Czarnych Brzeźno. Jednak w kolejnych meczach drużyna udowodniła, że potrafi wygrywać i podejmować równorzędna walkę nawet z zespołami grającymi o klasę wyżej.

Fot. A. Świderska

Po piątej kolejce, Czarni Brzeźno zajmują szóste miejsce w tabeli pierwszej grupy konińskiej A klasy.

W pierwszym meczu ligowym rozegranym na wyjeździe w Pyzdrach, drużyna z Brzeźna została rozgromiona przez miejscową Wartę 7:0.

— *Znam przyczynę tej porażki. Po prostu niektórzy zawodnicy nie byli przygotowani do meczu. Nie wszyscy są świadomi tego, że gdy przychodzi niedziela i mecz ligowy, to powinni być wypoczęci, a nie pozwalać sobie na nocne, sobotnio-niedzielne „występy"* — mówi Sławomir Śmigielski, trener drużyny seniorów „Czarnych Brzeźno".

Już w pierwszej połowie gospodarze zdobyli dwie bramki, które zdaniem trenera Śmigielskiego nie powinny się zdarzyć.

— *W drugiej połowie dokonałem zmiany na pozycji środkowego pomocnika. I przyznaję się do błędu, gdyż była to nieco pochopna decyzja, ponieważ zmiennik radził sobie gorzej niż jego poprzednik i zawinił trzecią bramkę. A później straciliśmy kolejną. Można powiedzieć, że te cztery gole podarowaliśmy Pyzdrom. Pod koniec wprowadziłem dwóch młodych zawodników, oni też popełnili błędy i straciliśmy kolejne dwie bramki* — tłumaczy Sławomir Śmigielski.

Ostatecznie mecz zakończył się dotkliwą porażką. Na szczęście kolejnym meczem Czarni odkupili ten „grzech", chociaż pierwsza połowa meczu z GKS Lisewo była ospała i do przerwy było 1:1.

— *W przerwie narobiłem trochę hałasu, wprowadziłem kilka zmian w ustawieniu i jedną na boisku, bo wszedł Sebastian Szczeciński, który uporządkował grę w środku i ostatecznie wygraliśmy ten mecz 5:2* — mówi Sławomir Śmigielski.

Siódmego września, w ramach drugiej rundy Pucharu Polski, Czarni Brzeźno podejmowali grającego w klasie okręgowej Strażaka Licheń Stary. Spotkanie było pełne emocji, sędziowie pokazali kilka żółtych kartek, ale drużyny grały na dobrym poziomie. W regulaminowym czasie mecz zakończył się bezbramkowym remisem, dlatego o rozstrzygnięciu spotkania zadecydowały rzuty karne. Pojedynek zakończył się zwycięstwem gości 9:10.

— *Jestem zadowolony z postawy mojego zespołu, ponieważ graliśmy z przeciwnikiem, który w ubiegłym sezonie wygrał klasę okręgową i tylko z powodów finansowych nie grają teraz w czwartej lidze. Grając z takim rywalem, pokazaliśmy, że mamy zespół, że trzeba się z nami liczyć, że potrafimy się takiej drużynie przeciwstawić, mamy argumenty, żeby się przeciwstawić i naprawdę jestem zbudowany, gdyż poprzedni mecz pucharowy wygraliśmy, a naszym przeciwnikiem był także zespół z klasy okręgowej – Polonia Golina, którą pokonaliśmy 3:1. To pokazuje, że z silnymi zespołami potrafimy dobrze zagrać* — mówi Sławomir Śmigielski.

W trzeciej kolejce rozgrywek Czarni pauzowali, a kolejny mecz rozegrali na własnym boisku osiemnastego września z Fanclubem Dąbroszyn. W opinii Sławomira Śmigielskiego był to łatwy mecz i gdyby zostały wykorzystane okazje wypracowane w jego końcówce, mógł się skończyć znacznie większą przewagą bramkową jego podopiecznych niż 4:0. Bramki zdobyli Arek Olejnik (3) i Bartek Balcerzak.

Piąta kolejka rozgrywek to wyjazdowe spotkanie z drużyną Orły Huta Łukomska, wówczas liderem tabeli. Już w tygodniu poprzedzającym to spotkanie wiadomo było, że w pierwszym składzie Czarnych nie będą mogli wystąpić: Tomasz Żynda, Damian Cybulski i Mateusz Maciejak. Ponadto, przed samym meczem Deywid Grabowski zgłosił trenerowi niedyspozycję.

— *Musiałem więc w ostatniej chwili dokonać zmiany w składzie i zmiany w ustawieniu. Mimo tego, początek meczu był wymarzony, bo przez pierwsze dwadzieścia minut mieliśmy ogromną przewagę nad gospodarzami i kilka doskonałych sytuacji do strzelenia bramki. Niestety ani Arek Olejnik, ani Michał Sypniewski nie zdołali umieścić piłki w siatce. A niewykorzystane sytuacje się mszczą i w trzydziestej minucie Huta Łukomska strzeliła nam bramkę. W ostatniej minucie pierwszej połowy, w absurdalnych okolicznościach - zignorowany faul na Rafale Szkudelskim - sędzia podyktował rzut rożny dla gospodarzy. W trakcie jego wykonywania źle zachowała się nasza linia defensywna i tuż przed gwizdkiem straciliśmy drugą bramkę* — mówi Sławomir Śmigielski.

W drugiej połowie, po zmianach w ustawieniu, z akcji Sebastiana Szczecińskiego gola dla Czarnych zdobył Arek Olejnik. I kiedy wydawało się, że drużyna z Brzeźna odzyskuje na boisku pewność siebie, w wyniku kolejnego błędu defensywy i faulu w polu karnym, sędzia podyktował jedenastkę dla Huty Łukomskiej, która wykorzystała tę okazję i zdobyła trzeciego gola. Mecz zakończył się wynikiem 3:1 dla gospodarzy.

— *W kolejnych meczach będziemy się starali nadrobić straty, chociaż już wiem, że wkrótce do pracy za granicą wyjedzie jeden z podstawowych zawodników, być może jeszcze kogoś zabraknie, więc mam świadomość czekających mnie kłopotów personalnych w drużynie, ale mam nadzieję, że uda nam się to wszystko jakoś poukładać* — dodaje Sławomir Śmigielski.. | **mar.**

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW ISSN 2084-9273
WIADOMOŚCI Gminy Krzymów
WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93
Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.
NAKŁAD: 1600 egz.
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.
SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiustacji i skracania.

ŻYCIE TO ZAWODY

Kilkudziesięciu sportowców wzięło udział w Letniej Spartakiadzie Osób Niepełnosprawnych w Paprotni. To pierwsza tego typu impreza zorganizowana w gminie Krzymów.

Dziewiątego września, okolice Centrum Sportów Ekstremalnych i wieży widokowej w Paprotni zamieniły się w sportową arenę. Na spartakiadzie stawili się sportowcy z Warsztatów Terapii Zajęciowej i Środowiskowych Domów Samopomocy w Babinie, Kole, Koninie, Głębockiem, Ignacewie, Nieborzynie, Mielnicy, Zygmuntowie i Paprotni. W sumie dwanaście zespołów.

Oficjalnego otwarcia zawodów dokonali Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów i Roman Gęziak, zastępca wójta.

— Jestem przekonany, że na dzisiejszej imprezie wyłonią się talenty, które zakwalifikują się na światową Olimpiadę Osób Niepełnosprawnych, bo tak się składa, że nasza impreza zbiegła się ze zmaganiami osób niepełnosprawnych w Rio de Janeiro. Trzymam kciuki i myślę, że wszyscy tutaj już są zwycięzcami — mówił Roman Gęziak.

Fot. P. Markowski (5x)

— Ja współpracuję z warsztatami i wiem, że tam pracują najlepsi ludzie na świecie. Zawsze jestem pod wrażeniem, gdy patrzę, jak wielką miłością obdarzają swoich podopiecznych — dodała Danuta Mazur.

Ksiądz Mariusz Idczak, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Krzymowie odniósł się do słów św. Pawła, który porównał życie do zmagań olimpijskich.

— „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem" (2 Tm 4, 7). To znaczące zdanie mówi też o rywalizacji. Czyli nasze życie jest takimi zawodami. Ja życzę wszystkim uczestnikom zdrowej rywalizacji — mówił ks. Mariusz Idczak.

Po tych słowach sportowcy udali się do przygotowanych wcześniej stanowisk sportowych. Czekały na nich rozmaite konkurencje, między innymi rzut do kosza, strzał na bramkę, biegi, czworakowanie, czy łowienie rybek. Na pewno każdy miał okazję się sprawdzić.

— Mnie najlepiej wyszedł rzut do kosza, a najgorzej łowienie rybek. Ale nie każdy musi być wędkarzem — mówił jeden z uczestników spartakiady.

Po zakończeniu zmagań zostały podliczone punkty wszystkich drużyn. Pierwsze miejsce w Letniej Spartakiadzie Osób Niepełnosprawnych w Paprotni zdobył Warsztat Terapii Zajęciowej Szczęśliwa Dwunastka z Konina, drugie WTZ z Babina, a trzecie miejsce WTZ z Mielnicy Dużej. Pozostałe drużyny otrzymały pamiątkowe puchary i zdjęcia. Poza konkursem, w spartakiadzie brali udział podopieczni OREW w Zygmuntowie. Dla nich pamiątkowe rzeźby przygotował Henryk Jankowski.

— Kiedyś byłem uczestnikiem warsztatu. Malowanie gorzej mi szło, ale namówili mnie na rzeźbę i od tego czasu się tym zajmuję — mówił artysta.

Warsztat Terapii Zajęciowej w Paprotni organizował wcześniej turniej piłki nożnej, który też skupiał drużyny z subregionu konińskiego, jednak spartakiada była pierwszym tego typu wydarzeniem w naszej gminie i – według zapewnień organizatora - zostanie na stałe wpisana do kalendarza imprez. A głównymi organizatorami były WTZ Paprotnia i istniejące w naszej gminie od trzech lat stowarzyszenie Razem Aktywni.

— Zamierzamy pisać projekty, aby w przyszłym roku móc zorganizować więcej takich spotkań. Nasze działania kierujemy w stronę osób niepełnosprawnych z gminy Krzymów, choć nie tylko. Chcemy wspierać swoim doświadczeniem – bo pracujemy z niepełnosprawnymi bardzo długo – wszystkich, którzy zgłoszą się do nas po pomoc — powiedział Dariusz Urbański, kierownik WTZ w Paprotni i Prezes stowarzyszenia Razem Aktywni.

W powiecie konińskim działa pięć Warsztatów Terapii Zajęciowej, w których przebywa łącznie sto dwadzieścia osób.

— Warsztaty mają swoją misję, pracują z osobami niepełnosprawnymi na co dzień, a w naszym powiecie każdego roku kilkoro uczestników opuszcza warsztaty i przechodzi na rynek pracy. Niestety, ciągle nie jest on do końca przychylny dla takich osób. I to jest naszą największą bolączką, ponieważ pod każdym innym względem warsztaty radzą sobie bardzo dobrze — powiedziała Elżbieta Sroczyńska, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Koninie.

Honorowy patronat nad spartakiadą objął starosta koniński, Stanisław Bielik, a przygotowanie wydarzenia wsparły organizacje, instytucje i firmy działające w gminie Krzymów. | **mar.**